

GSK odstępuje od zasad rynku farmaceutycznego

19 grudnia 2013

GlaxoSmithKline, szósty co do wielkości koncern farmaceutyczny świata, poinformował, że nie będzie już więcej wynajmował lekarzy, by prowadzili odczyty na temat firmowych leków. Ponadto przestanie uzależniać wynagrodzenie dla przedstawicieli handlowych od liczby wypisanych recept. Nowe zasady, które są wyraźnym odstępstwem od praktyk na rynku farmaceutycznym, wejdą w życie na całym świecie w ciągu dwóch lat. GSK nadal będzie płaciło lekarzom za udział w badaniach, konsultacjach i badaniach rynku. Nie zrezygnuje też z praktyki finansowania działań związanych z edukacją medyczną, prowadzonych przez „niezależne” grupy.

GSK od pewnego już czasu odchodzi od praktyk wciąż stosowanych przez konkurencję. Od 2009 roku firma informuje, ile pieniędzy przeznacza na płace dla lekarzy. Jeszcze w 2009 roku średnie kwartalne wydatki na wynagrodzenia dla lekarzy, którzy prowadzili wykłady na temat leków GSK wynosiły 15,4 miliona dolarów. Rok później spadły do 13,2 miliona USD, w roku 2011 zmniejszyły się do 6 milionów, a w roku 2012 wyniosły 2,5 miliona dolarów. Dla porównania niewielka firma Forest Labs w ubiegłym roku wydawała kwartalnie na ten sam cel ponad 9 milionów dolarów.

W ostatnim czasie GSK wydawało najwięcej pieniędzy na odczyty dotyczące leków Advair (środek dla chorych na astmę) oraz Jalyn (leczy problemy z oddawaniem moczu u mężczyzn z przerostem prostaty).

Koncerny farmaceutyczne są poddawane coraz większej presji społecznej od czasu, gdy skutek działań takich organizacji jak ProPublica i jej program Dollars for Docs, ponad 15 z nich zgodziło się na ujawnianie swoich wydatków promocyjnych.

Jawność została na nich wymuszona licznymi procesami o domniemane łamanie przepisów dotyczących marketingu. W tej sytuacji koncerny podpisały z rządem USA porozumienie, zgodnie z którym ujawniają wspomniane wydatki.

Od przyszłego roku wchodzi w życie ustawa Physician Payment Sunshine Act, która zobowiązuje producentów leków i urzędów medycznych do ujawniania kwot wypłacanych lekarzom. „Wiele osób zastanawia się, co to zmieni. Czy działania staną się uczciwsze, czy też zostanie utrzymane status quo, usprawiedliwiane większą przejrzystością. Ruch wykonany przez Glaxo może wskazywać na kierunek zmian i jest powodem do optymizmu” – mówi Susan Chmonas z Columbia University. Na witrynie Dollars for Docs można sprawdzić czy oraz ile pieniędzy dany lekarz otrzymał od firmy farmaceutycznej.

Do działania przystąpili też przyszli lekarze. Amerykańskie Stowarzyszenie Studentów Medycyny, które wezwało uczelnie wyższe do opracowania ścisłych zasad współpracy z firmami farmaceutycznymi.

Autor: Mariusz Błoński

Na podstawie: Scientific American

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)